

KRZYSZTOF BILICA

WARSZAWA

ZWIĄZEK KOMPOZYTORÓW POLSKICH
SEKCJA MUZYKOLOGÓW**„KOGUTA PIANIE PRZED ŚWITEM” À LA RONDEAU**

Jest wielce prawdopodobne, że Chopin wprowadził do *Ronda* w swoim *Konercie f-moll* intrygujący sygnał rogu z inspiracji ówczesnego pierwszego waltornisty orkiestry Teatru Narodowego w Warszawie, Karola Goernera. On to wybrał ten naturalny instrument dęty i zaznajomił kompozytora z jego możliwościami wykonawczymi. Partia *cor de signal* oparta została na czterech tonach harmonicznym wydobywanych z tego instrumentu za pomocą przedęcia. Chopin uzmysłowił sobie wtedy budowę wewnętrzną dźwięku, jego spektrum. Tak często używane później przez niego rozłożone akordy w układzie rozległym odzwierciedlają ułożenie tonów harmonicznym dźwięku, są świadomie użytymi strukturami, o półtora wieku wcześniej od struktur wprowadzanych przez XX-wiecznym spektralistów.

Pozostaje nierozstrzygnięta sprawa, czy owa dwutaktowa fraza rogu sygnałowego była cytatem konkretnego sygnału, czy też jest ona stylizacją takich sygnałów: myśliwskiego, wojskowego lub pocztowego – a wiadomo, że Chopin podróżował dylizanssem, uczestniczył w polowaniach i obserwował rewie wojskowe. Odkryty przeze mnie sygnał, zamieszczony w wydanym w 1919 roku zbiorze *Sygnałów dla kawalerzystów*, identyczny z sygnałem w Chopinowskim *Konercie f-moll*, wydaje się cytatem z tegoż *Koncertu*, rodzajem hołdu czy ukłonu złożonego kompozytorowi przez wojskowych.

Wykazałem też, że przypisywanie Chopinowi opinii, iż owa solowa fraza rogu „jest kiepska” i ma naśladować „koguta pianie przed świtem”, jest niedorzeczne i obnaża apokryficzność „listów” Chopina do Delfiny Potockiej, w których znalazła się ta opinia. Zwróciłem w końcu uwagę, że zgodnie z intencją kompozytora ów dwutaktowy sygnał w *Konercie f-moll* powinien być wykonywany na *cor de signal*, rogu naturalnym, a nie na współczesnym rogach wentylowych. Wprowadzając do swej kompozycji róg naturalny, Chopin najprawdopodobniej chciał uzyskać efekt kolorystyczny, jaki mogą dać tony harmonicznym wydobywane z takiego instrumentu.

Esejowi swemu nadałem formę *ronda (à la rondeau)*, jaką Chopin stosował w początkowej fazie swej twórczości (w latach 1825–1833), a więc kiedy powstał również *Koncert f-moll* i jego ostatnia część – *Rondo*, w którym znalazł się sygnał rogu. Powtarzająca się w tekście wzmianka o tym sygnale to odpowiednik refrenu (A), przeplatające ją inne fragmenty tekstu to z grubsza odpowiedniki kupletów: (B) waltornista Karol Goerner, (C)

Chopin w obozie Szembeka, (D) *quasi*-spektralizmy u Chopina i Szymanowskiego, (E) Chopin w audiosferze polowań i parad wojskowych, (F) odnaleziony sygnał „Zebranie oficerów” w *Sygnalach dla kawalerzystów*, (G) konfabulacja Pauliny Czernickiej o kogucie piejącym przed świtem, wreszcie (A + coda) końcowa wzmianka o sygnale rogu w *Koncertie* i sugestia wykonawcza dla dyrygentów.